

3

POLSKIE RATOWNICTWO GÓRNICZE W TRUDNYM OKRESIE RESTRUKTURYZACJI GÓRNICTW

3.1 WSTĘP

Niniejszy artykuł przedstawia w zarysie historię ratownictwa górniczego w Polsce i na świecie, rozwój techniki i metod walki z żywiołami z jakimi spotykamy się w górnictwie, szczególnie w górnictwie podziemnym, organizację polskiego ratownictwa górniczego.

Informacje zawarte w opracowaniu polegają na analizie i porównywaniu tego co było kiedyś, co i jak jest obecnie oraz jakie należałoby wyciągnąć wnioski z tego na przyszłość.

Źródłem tych wiadomości jest szereg opracowań – głównie artykuły [3, 4, 5], ale również są to bezpośrednie rozmowy autora tego artykułu z długoletnimi pracownikami górnictwa, w tym głównie z byłymi ratownikami górniczymi. Ważny w tej analizie jest również wieloletni staż pracy w górnictwie pod ziemią kopalń metanowych, w zawodowym ratownictwie górniczym a również dodatkowo jako wykładowca w różnego rodzaju szkoleniach pracowników kopalń i młodzieży szkolnej. Przy rozważaniu niektórych zagadnień posłużono się porównaniami z górnictwem i ratownictwem górniczym w różnych krajach w tym z własnego doświadczenia w (byłej) Czechosłowacji, Ukrainie, RPA, Australii i USA.

3.2 TROCHĘ HISTORII

Górnictwo jest prawie tak stare jak cywilizacja ludzka, a na naszych ziemiach ma ponad tysiąc lat. W tymże górnictwie, szczególnie pod ziemią dochodziło i nadal dochodzi do wielu tragicznych wydarzeń.

Jan Ziemia w swej książce „Stromą na dół drabiną” [6], przytacza tragedię z roku 1565 w Złotym Stoku zaistniałą na skutek zawalenia się głównego szybu „Złoty Osioł”. Zginęło wówczas 59 górników. To był kres górnictwa w tamtym regionie.

Karolina Baca-Pogorzelska w swej książce „Ratownicy – Pasja zwycięstwa” [1] stwierdza, że łatwo sobie wyobrazić jak bardzo ten i tak już trudny zawód musiał być niebezpieczny nim rozwinięto system pomocowy.

W starożytności mówiło się o czterech żywiołach, z którymi człowiek musiał

toczyć nieustanną walkę. Były to: ziemia, woda, ogień i powietrze. Górnik zawsze miał i ciągle ma przeciw sobie wszystkie te siły i z wszystkimi musi się zmagać. Początkowo, nie rozumiejąc jeszcze istoty zagrożeń występujących pod ziemią nie prowadzono żadnych działań profilaktycznych [6]. Dopiero obserwacja powtarzających się tragicznych wydarzeń prowadziła do systematycznego wdrażania środków ochronnych.

Górnicy radzili sobie jak sami umieli i jak wymyślili. Kolejne lata to również początek i rozwój prac badawczych nad istniejącymi zagrożeniami w górnictwie a także próby różnego rodzaju sprzętu pomiarowego i ochronnego. W drugiej połowie XIX wieku zaczęto wprowadzać w kopalniach aparaty oddechowe i organizować ochotniczą służbę ratunkową. Druga połowa XIX wieku to również czas ukazywania się pierwszych instrukcji i przepisów w zakresie ratownictwa górniczego. Do początku XX wieku utrzymywanie w kopalniach drużyn ratowniczych i ich wyposażenie zależało właściwie tylko od ich właścicieli i kierownictwa. Katastrofa w kopalni Couriere we Francji w 1906 roku, która pochłonęła prawie 1200 ofiar po zaistniałym wybuchu pyłu węglowego zmieniła dopiero diametralnie podejście do tematu zorganizowanego ratownictwa górniczego. W roku 1907 rozpoczęła swą działalność, jako jedna z pierwszych w świecie, Górnośląska Główna Stacja Ratownictwa w Bytomiu.

Struktura i system ratownictwa górniczego w Polsce są wynikiem nie tylko odgórnych uregulowań ale wieloletniej ewolucji uwzględniającej specyfikę prowadzonych akcji ratowniczych, ich analizę, a także zmieniającego się stanu bezpieczeństwa w zakładach górniczych.

Wspomniana już Karolina Baca-Pogorzelska w swej książce „Ratownicy – Pasja zwycięstwa” [1] – stara się udzielić odpowiedzi na pytania:

- Jak przez ponad sto lat rozwinęło się ratownictwo górnicze w Polsce?
- Jak swoją pracę wykonywali ratownicy górniczy dawniej a jak dziś?
- Dlaczego i kiedy ratownicy górniczy wspierają strażaków lub ratowników górskich?
- Do czego używano w ratownictwie górniczym silnika z samolotu odrzutowego?
- Czy w ratowniczej komorze ćwiczeń można się zgubić?

W artykule tym, poruszona jest kwestia tych i innych zagadnień.

Ratownictwo górnicze w różnym zakresie i formie związane jest z działalnością górniczą od samego jej początku. Jak już wspomniano, początkowe działania spontaniczne i niezorganizowane przeradzały się w formy zorganizowane w miarę rozwoju metod i technologii oraz zagrożeń występujących w kopalniach. Struktura ratownictwa górniczego i formy jego działania zmieniały się sukcesywnie dostosowując się do zmian zachodzących w intensywnie rozwijającym się górnictwie, w różnych jego gałęziach, w różnych zagłębieniach, w różnych warunkach naturalnych, w kopalniach o różnym poziomie technicznym (kopalnie istniejące od wielu lat oraz kopalnie współczesne).

3.3 JAK ROZWIJAŁO SIĘ I DZIAŁAŁO ORAZ JAK DZIAŁA OBECNIE RATOWNICTWO GÓRNICZE W POLSCE

Tragedia w dniu 10 marca 1906 roku w kopalni Courier we Francji była silnym bodźcem do rozwoju ratownictwa górniczego na świecie, w tym również na Górnym Śląsku. Na podstawie doświadczenia zdobytego w czasie prowadzenia akcji ratowniczej na tej kopalni oraz na wielu innych kopalniach uznano, że zachodzi potrzeba zorganizowanego działania ratownictwa górniczego. Postanowiono podporządkować ratownictwo górnicze centralnemu kierownictwu. Jeszcze w tym samym 1906 roku Brackie Stowarzyszenie Zawodowe utworzone przez przedsiębiorców górniczych, (zobowiązane ustawą do pokrywania kosztów ubezpieczenia od wypadków w kopalniach), podjęło decyzję utworzenia ośrodka koordynującego i nadzorującego działalność służb ratowniczych w kopalniach. Przykładem była Górnośląska Główna Stacja Ratownicza.

Przez całe stulecie rozwijało się polskie górnictwo węglowe, solne, rudne, nafty i gazu oraz inne. Rosło zapotrzebowanie na specjalizację w ratownictwie górniczym. Tworzono placówki terenowe (OSRG – Okręgowe Stacje Ratownictwa Górniczego), a następnie tworzono jednostki ratownictwa górniczego oddzielne dla resortu węgla kamiennego i soli, rudy miedzi, nafty i gazu, siarki.

Wraz ze zmianą przynależności państwowej oraz właścicielskiej, zmieniała się lokalizacja dotychczasowych stacji oraz tworzono stacje nowe. Emerytowany dyrektor Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu (CSRG), autor wielu opracowań z zakresu ratownictwa górniczego – Bogdan Cwięk, wymienia podstawowe czynniki decydujące o możliwościach i sprawności ratownictwa górniczego we współczesnym górnictwie [3]. Są to:

- organizacja służb ratowniczych,
- poziom wykształcenia ratowników,
- metodyka działań ratowniczych,
- wyposażenie techniczne służb ratowniczych,
- zdyscyplinowanie.

3.4 ORGANIZACJA SŁUŻB RATOWNICZYCH

Zorganizowany system ratownictwa górniczego w Polsce, w swej stuletniej praktyce zorganizowanej działalności, należy do sprawdzonych. W ciągu tych ponad stu lat zmieniały się formy organizacyjne ratownictwa wynikające ze zmiany m.in. form własności w górnictwie węglowym, zmian w uregulowaniach prawnych, itd. Dokonywane zmiany organizacyjne w polskim ratownictwie górniczym zapewniały zawsze ciągłość sprawnej i skutecznej jego działalności.

Aktualnie, w bardzo trudnych czasach dla polskiego górnictwa należy ciągle pamiętać o bardzo poważnych zagrożeniach naturalnych w kopalniach, o konieczności przeciwdziałania kumulacji niekorzystnych zjawisk. Należy pamiętać o bezwzględnej potrzebie niesienia pomocy zagrożonym ludziom, o konieczności likwidacji skutków niebezpiecznych zdarzeń oraz pamiętać należy o konieczności działań profilaktycznych

zabezpieczających przed zaistnieniem niebezpiecznych zdarzeń.

3.4.1 Przynależność do drużyny ratowniczej – dobrowolna czy obowiązkowa

„Jest taka służba wśród górniczej braci,
Co dla innych gotowa cenę życia płacić.
Są też ludzie tacy, dla których posłaniem,
Nakazem moralnym – innych ratowanie.
Gdy życie ludzkie los waży na szali,
Zawsze pójdą po tych, co w biedzie zostali.
Każdy z nich zawsze w szeregu stanie,
Bo są gotowi na każde wezwanie”.

To fragment wiersza „Służba ratownicza” autorstwa śp. Andrzeja Lutaka.

Z treści tego wiersza wynika istota ratownictwa górniczego, jego zadań i sensu utrzymywania tej służby.

Przepisy górnicze dopiero w roku 1936 określiły dobrowolność wstąpienia do drużyny ratowniczej. Wcześniej nie wspomiano o formie przynależności. Był okres od lutego 1951 roku do końca 1969 roku kiedy to obowiązywała zasada przynależenia do drużyny ratowniczej wszystkich osób dozoru spełniających kryteria zdrowotne i wiekowe dla ratownika górniczego.

Zasada pełnej dobrowolności przynależenia do drużyny ratowniczej obowiązuje od końca 1969 roku do nadal i jest wyrażana przez ratownika w ślubowaniu składanym przez niego podczas mianowania go ratownikiem górniczym.

Dobrowolność przynależenia do drużyny ratowniczej powinna być realizowana niezależnie od innych obowiązków służbowych w ramach swoich zadań produkcyjnych. Ratowników górniczych zatrudnianych w poszczególnych oddziałach produkcyjnych zakładu należy powoływać w skład kopalnianego pogotowia ratowniczego (zastępów dyżurujących) wykonującego prace profilaktyczne. Wykonywanie prac profilaktycznych zbliżonych w swej formie do robót w akcji ratowniczej umożliwia ratownikom doskonalić umiejętności praktyczne. Zatrudnianie zastępów dyżurujących odbywa się na zasadach określonych w Rozporządzeniu MG z 12.06.2002 r. w sprawie ratownictwa górniczego §49 ust. 1 i 2. [7].

Zasady zatrudniania zastępów dyżurujących w podziemnych zakładach górniczych określone w ww. rozporządzeniu są jednak nieprecyzyjne.

3.4.2 Kryteria wiekowe i stażowe dla ratowników górniczych

W ciągu ponad stuletniej działalności zorganizowanej służby ratowniczej zmieniały się kryteria wiekowe i stażowe dla kandydatów na ratowników górniczych. Najmłodszy kandydat na ratownika mógł mieć 20 lat, w innych okresach mógł mieć 21 lat a nawet 22 lata. Górna granica wieku ratownika wynosiła przeważnie 45 lat. W pewnych okresach granica ta mogła być przekraczana po stwierdzeniu przez lekarza dobrego stanu zdrowia ratownika.

Różne były wymagania w zakresie stażu pracy pod ziemią stawiane kandydatowi

na ratownika górniczego. Minimalny wymagany staż pracy pod ziemią wynosił 3 miesiące (przepis z roku 1957), 3 lata (przepis z roku 1961), jeden rok (przepisy z roku 1969 oraz z roku 2002 – nadal).

Jeżeli minimalny wiek kandydata na ratownika nie wymaga wielkiego uzasadnienia to dopuszczalna górna granica wieku ratownika powyżej 45 lat jest uzasadniona. Wielu ratowników górniczych nie przechodzi w wieku 45 lat na emeryturę górniczą. Nieuzasadnione byłoby rezygnować z doświadczonych ratowników, niejednokrotnie dobrych specjalistów jeżeli spełniają oni wymogi zdrowotne.

Jednym z kryteriów stawianych kandydatom na ratowników górniczych było, lub jest:

- ukończenie kursu ratownictwa bez dodatkowych wymagań szkoleniowych i zdanie egzaminu z wynikiem pozytywnym (przepisy z lat 1957, 1969, 2002),
- ukończenie kursu ratowniczego oraz udzielania pierwszej pomocy (przepisy z lat 1945, 1963),
- ukończenie szkolenia wstępnego w kopalnianej stacji ratownictwa górniczego (KSRG) a następnie kursu ratowniczego w OSRG i zdanie egzaminu z wynikiem pozytywnym (przepisy z roku 1961).

W zakresie wymaganych kwalifikacji od kandydata na ratownika tylko Zarządzenie nr 5 z roku 1961 stawiało wymóg posiadania odpowiednich kwalifikacji pracownika dołowego. Rozporządzenie MG z 2002 roku [7] nie wymaga stażu pracy pod ziemią, stawia tylko wymóg przepracowania co najmniej 12 miesięcy w zakładzie górniczym w danej specjalności, jednak bez określenia jakie specjalności są wymagane.

3.5 WYSZKOLENIE RATOWNIKÓW GÓRNICZYCH ORAZ CAŁEJ ZAŁOGI

Szkolenie ratowników górniczych powinno zapewnić przygotowanie ich do wykonywania wszelkich prac w trudnych i niebezpiecznych warunkach w czasie prowadzonej akcji ratowniczej. Dla spełnienia takich warunków kandydat na ratownika musi poznać psychikę ludzi zagrożonych oraz ludzi zatrudnionych w akcji ratowniczej. Musi poznać zasady udzielania pierwszej pomocy ludziom poszkodowanym w wypadkach nawet w zaburzonych wyrobiskach podziemnych. Szkolenie powinno zapewnić opanowanie teorii dotyczącej zwalczania zagrożeń naturalnych w kopalni, nabycie umiejętności praktycznych w posługiwaniu się będącym do dyspozycji ratowników sprzętem kontrolno-pomiarowym i sprzętem technicznym do wykonywania różnych prac ratowniczych. Perfekcyjnie kandydat na ratownika musi poznać budowę, zasadę działania i sposób użycia sprzętu ochrony układu oddechowego wielogodzinnego „roboczego” oraz ucieczkowego. Czas trwania takiego szkolenia oraz jego program powinien być ustalony i dopuszczony do aktualnych, rzeczywistych warunków. Obecnie obowiązuje 14-dniowy kurs dla kandydatów na ratowników górniczych po którym kandydat zdaje egzamin i składa przysięgę – zostaje mianowany ratownikiem górniczym. Od tego momentu może taka osoba uczestniczyć w akcji ratowniczej.

Należy sobie zadać pytanie – czy tak przygotowany (przeszkolony) nawet

w najlepszych i najnowocześniejszych komorach ćwiczeń [8] nowy ratownik górniczy daje 100% gwarancji poprawnego działania akcyjnego? Z doświadczenia zawodowego autora wynika, że niestety „NIE”.

Wstępne przeszkolenie mogłoby przebiegać np. jako pomoc dla mechanika sprzętu ratowniczego w KSRG, jako dodatkowa osoba w zastępie dyżurującym wykonującym prace profilaktyczne, jako dodatkowy uczestnik ćwiczeń ratowniczych w OSRG, jako osoba współpracująca z metaniarzami oraz innymi pomiarowcami i próbobiorcami. Po stwierdzeniu przez kierownika KSRG odpowiedniego wstępnego przygotowania kandydata kierować taką osobę na odpowiedni kurs do jednostki ratownictwa.

Przy zmniejszającej się liczbie akcji ratowniczej, ratownicy nie mają wielu możliwości praktycznego działania akcyjnego. W takiej sytuacji wskazane byłoby prowadzić większość ćwiczeń w warunkach imitujących rzeczywiste warunki akcyjne. Takie warunki gwarantować może tylko jednostka odpowiednio do tego przygotowana. Przykład: sztolnia przy Powiatowym Centrum Kształcenia Ustawicznego w Wodzisławiu Śląskim.

W zakresie szkolenia całej załogi dołowej warto przeanalizować skuteczność szkoleń. Przykład: szkolenie w zakresie użycia sprzętu ochrony układu oddechowego czyli aparatów uciezkowych. Dla zobrazowania skuteczności obecnie prowadzonych szkoleń w tym zakresie wystarczy dokonać analizę i porównanie harmonogramów szkoleń dla poszczególnych oddziałów (godziny szkoleń i wymagany czas ich trwania), dyżurów osób dozoru szkolonego oddziału w czasie zjazdu załogi, kierownictwa pociągów, wykresy jazdy szybem, ewidencję uczestnictwa w szkoleniu (przy wykorzystaniu dyskiety) oraz godziny zjazdu osób uczestniczących w szkoleniu a wnioski nasuną się same.

3.6 METODYKA DZIAŁAŃ RATOWNICZYCH

W drużynach ratowniczych w kopalniach oraz w jednostkach ratownictwa (w zależności od potrzeb) zorganizowane są specjalistyczne zespoły ratowników przygotowanych do wykonywania prac wymagających szczególnych kwalifikacji i wymagających wykorzystania specjalistycznego sprzętu, np. sprzętu pomiarowego (chromatografy), sprzętu alpinistycznego, nurkowego, do inertyzacji powietrza kopalnianego, przewoźnego wyciągu ratowniczego, sprzętu wiertniczego itp.

Pytanie – czy aktualnie istniejące i działające zastępy specjalistyczne gwarantują zaspokojenie w pełni potrzeb w tym zakresie? Czy powstające „jak grzyby po deszczu” firmy oferujące kopalniom usługi specjalistyczne w ww. zakresie gwarantują skuteczną pomoc co do terminów i jakości usług?

Odpowiedź na te dwa pytania powinna być „TAK” ponieważ zgodnie z rozporządzeniem w sprawie ratownictwa górniczego [7] §2 ust. 2 – zadaniem służb o których mowa w ust. 1 jest niezwłoczne niesienie pomocy. W §2 ust. 3 – do zadań służb o których mowa należy także wykonywanie prac profilaktycznych.

Czy tak jest naprawdę w razie potrzeby zawsze i wszędzie?

Wiele instytutów badawczych, wyższych uczelni, firm specjalistycznych czy

laboratoriów prowadzi badania i prace nad wypracowaniem najskuteczniejszych metod likwidacji skutków niebezpiecznych zdarzeń w kopalniach, najskuteczniejszych sposobów przeciwdziałania niekorzystnym zjawiskom zachodzącym w kopalniach. Metody działań wypracowane przez naukowców w porozumieniu z praktykami ratownictwa górniczego muszą dotyczyć prac ratowniczych w czasie akcji ratowniczej a także szeroko pojętej działalności profilaktycznej.

W polskim ratownictwie górniczym wiele metod działania w czasie akcji ratowniczych oraz w zakresie profilaktyki prowadzonych jest w oparciu o przeprowadzone badania w różnych instytutach, uczelniach itd.

Do rozwiązania jest wiele zagadnień w zakresie poprawy stanu bezpieczeństwa kopalń oraz działalności ratowniczej. Problemy te dotyczą m.in. sprawności sprzętu ochrony układu oddechowego (aparatów oddechowych „roboczych” i uciezkowych), zabezpieczenia ratowników pracujących w trudnych warunkach klimatycznych, transportu materiałów do miejsca wykonywania prac ratowniczych, monitoringu zagrożenia tąpnięciami itd. Efekty współpracy praktyków ratownictwa z naukowcami wykorzystywane są również na arenie międzynarodowej. Współczesne ratownictwo górnicze musi być oparte o współpracę z zagranicznymi partnerami.

3.7 WYPOSAŻENIE TECHNICZNE RATOWNICTWA GÓRNICZEGO

Przebywanie w strefie zagrożenia w wyrobiskach górniczych oraz wykonywanie wszelkich prac w takiej strefie możliwe jest tylko przy wykorzystaniu różnorodnego sprzętu ratowniczego. Są to aparaty oddechowe „robocze” i uciezkowe, sprzęt kontrolno-pomiarowy oraz wszelkiego rodzaju narzędzia, urządzenia i maszyny. W pierwszych latach zorganizowanej działalności ratowniczej ratownictwo dysponowało tylko sprzętem do ochrony dróg oddechowych i to w najprostszym wydaniu (ręczna pompa powietrza, węże i osłona twarzy ratownika). W późniejszych latach wzbogacano ratownictwo w coraz nowocześniejszy sprzęt przeznaczony do wykonywania wszelkich potrzebnych prac w czasie akcji ratowniczych. Aktualne ratownictwo górnicze dysponuje najnowszej generacji sprzętem do realizacji wszelkich działań akcyjnych. Do obsługi tego sprzętu wymagane są wysokie kwalifikacje i umiejętności. W okresie restrukturyzacji polskiego górnictwa i wygaszania kolejnych kopalń ograniczana jest stale liczba drużyn ratowniczych a w istniejących nadal ograniczana jest ich liczebność. Problemy i zagrożenia naturalne w kopalniach zostają jednak takie same a nawet wzrastają wraz ze wzrostem głębokości eksploatacji. Dlatego nadal muszą być utrzymywane specjalistyczne pogotowia w jednostkach ratownictwa i zastępy ratownicze w wytypowanych zakładach górniczych. Unikatowy sprzęt ratowniczy jakim dysponują jednostki ratownictwa – np. mikrochromatografy gazowe, przewoźne wyciągi ratownicze, systemy lokalizacji nadajników osobistych i inne, stanowi uzupełnienie wyposażenia służb ratownictwa w zakładach górniczych. Praktykę w obsłudze tego sprzętu ratownicy nabywają w trakcie szkoleń. Osoby dozoru oddziałowego muszą akceptować absencję ratowników górniczych związaną z udziałem w okresowych szkoleniach, ćwiczeniach, badaniach lekarskich, oddelegowaniem do

zastępów dyżurujących w swoim zakładzie oraz do dyżurów pogotowia w jednostce ratownictwa (w OSRG). Szczególną uwagę należy zwrócić na celowość delegowania ratowników górniczych z zakładów górniczych do zawodowego pogotowia ratowniczego w jednostce ratownictwa. Aktualnie tylko zakłady górnicze KHW delegują ratowników do zawodowego pogotowia. Kwestia delegowania ratowników z zakładu górniczego do zawodowego pogotowia w jednostce ratownictwa jest trudną do jednoznacznej interpretacji. Zdaniem przedsiębiorców powodem jest niespójność zapisów w Kodeksie Pracy z innymi aktami prawnymi. Pomimo minusów formalnych jakie wynikają w tym temacie to plusy znacznie je przewyższają. Szczegóły tego zagadnienia omówiono w referacie „Zawodowe ratownictwo górnicze – przeżytek czy niezbędny element systemu polskiego ratownictwa górniczego”? [5].

Wysokie kwalifikacje oraz duże doświadczenie polskich ratowników jest uznawane w krajach z przemysłem wydobywczym. Przykładów udziału polskich ratowników w akcjach ratowniczych w różnych państwach można podawać wiele. Są to m.in. b. Czechosłowacja, Ukraina, Węgry, b. Jugosławia, Chiny, RPA, Australia, USA, Kolumbia i wiele innych.

Nowe uwarunkowania rynkowe dla polskiego górnictwa skutkować mogą nowymi rozwiązaniami prawnymi w tym również dla ratownictwa górniczego.

Pewne jest jednak, że ratownictwo górnicze trwać musi tak długo jak długo istnieć będzie choć jeden zakład górniczy. Troską jednak będzie to, aby w czasie prowadzonej restrukturyzacji górnictwa – którą przejść trzeba – w żadnym momencie nie nastąpiło osłabienie gotowości możliwości pośpieszenia z pomocą w ratowaniu zdrowia i życia ludziom i zakładom pracy. W ratownictwie górniczym działania muszą być prowadzone na sprawdzonych, skutecznych i bezpiecznych zasadach. Takie zasady zostały wypracowane w polskim ratownictwie w czasie ponad stuletniej działalności zorganizowanej i docenionej w świecie. W ratownictwie górniczym nie może być wdrażania działań na zasadach eksperymentowania.

3.8 DYSCYPLINA W DZIAŁANIACH RATOWNICZYCH

Bezpieczeństwo pracy w zakładach pracy w tym również, a może przede wszystkim w górnictwie podziemnym, zależy od wielu czynników w tym, na pewno od zagrożeń naturalnych w górnictwie oraz od czynnika ludzkiego. Bogdan Ćwięk w swej publikacji podaje, że: „Dyscyplina przestrzegania zasad bezpieczeństwa w górnictwie jest podstawowym elementem decydującym zarówno o efektywności działań ratowników w czasie akcji, jak również o minimalizacji sytuacji groźących zdarzeniami o tragicznej wymowie w ramach szeroko rozumianego procesu produkcyjnego prowadzonego przez załogi kopalń” [4]. Różnorodność wielu czynników występujących pod ziemią kopalni ulegających zmianom w czasie i w przestrzeni, stwarza sytuacje zagrożeniowe powtarzalne i nieprzewidywalne. Górnictwo podejmuje ogromne wysiłki organizacyjne oraz przeznacza potężne środki finansowe dla zagwarantowania bezpiecznych warunków pracy w kopalniach. Przyczyny występujących tragicznych zdarzeń w kopalniach czasem zależą od ich nieprzewidywalności. Często jednak

decyduje o nich czynnik ludzki, w tym zdyscyplinowanie. Załogi kopalń uczestniczą w różnego rodzaju formach szkoleń – szkolenia wstępne, okresowe, specjalistyczne, itp. I co z tego wynika? Ciągłe dochodzi do tragedii zdarzających się w związku z brakiem zdyscyplinowania ludzi. Bogdan Ćwięk we wspomnianej publikacji [3], podaje przyczyny takich zdarzeń.

Do przyczyn takich należą:

- podejmowanie ryzyka wykraczającego poza dopuszczalne bez uzasadnionej potrzeby,
- rutyniarские nawyki,
- chwilowy brak negatywnych skutków takich działań,
- tolerowanie takich działań przez osoby dozoru i kierownictwo zakładu,
- podejmowanie niewłaściwych, nieuzasadnionych oraz niebezpiecznych decyzji przez osoby dozoru, a nawet przez kierownictwo zakładu.

Niestety rzeczywistość jest tragiczna. Przykładów podobnych zachowań, skutkujących tragicznymi efektami wynikającymi z braku dyscypliny jest niestety wiele. Oto kilka przykładów [2, 3]:

- Rok 1975 – w kopalni „Mysłowice” śmierć poniósł nadsztygar wentylacji oraz czterech ratowników górniczych wskutek penetracji izolowanego pola pożarowego prowadzonej bez zapewnienia odpowiedniej organizacji robót na zasadach akcji ratowniczej
- Rok 1998 – W kopalni „Niwka-Modrzejów” w wyniku wykonywania penetracji izolowanego wyrobiska przez nadsztygara wentylacji, drugiej osoby dozoru oraz części zastępu ratowników niezgodnie z zasadami prowadzenia takich prac, śmierć poniósł nadsztygar oraz dwóch ratowników.
- Rok 2002 – w kopalni „Jas-Mos” wybuch pyłu węglowego w drażonym wyrobisku korytarzowym na skutek źle prowadzonych robót strzałowych pod nadzorem sztygara. Śmierć poniosło 10 osób.
- Rok 2006 – w kopalni „Halemba” wybuch metanu spowodował śmierć 23 ludzi w tym 6 osób dozoru. Przyczyna – rażące lekceważenie zagrożenia metanowego sięgające do fałszowania wyników pomiarów stężenia gazów przez ludzi dokonujących kontroli zagrożenia.

Autor niniejszego artykułu za autorem publikacji [3, 4], stawia retoryczne pytania:

1. Czy wymowa tych przypadków wymaga jakiegokolwiek komentarza?
2. Dlaczego podejmowane są decyzje przez osoby fizyczne oraz przez osoby dozoru tak ryzykownego postępowania?
3. Co musi się jeszcze stać, ile jeszcze musi zginąć ludzi aby wyeliminować ten czynnik ludzki braku zdyscyplinowania?
4. Na ile ratownik powinien być posłuszny w wykonywaniu poleceń przełożonego jeżeli otrzymuje polecenia sprzeczne z zasadami bezpiecznego prowadzenia prac?
5. Jak wielka jest ignorancja przełożonego, wydającego ludziom polecenia zagrażające ich życiu, jeżeli nie jest to podyktowane koniecznością ratowania innego życia?

6. Czy przełożony a także ratownik o skłonnościach do podejmowania niedopuszczalnego zbędnego ryzyka nie powinien zrezygnować z pracy gdzie wymagany jest kontakt z ludźmi?
7. Czy przeprowadzany proces restrukturyzacji górnictwa, w tym maksymalne cięcie kosztów, (również w ratownictwie górniczym), nie spowoduje jeszcze większego lekceważenia obowiązujących przepisów w myśl fałszywej bojaźni o utratę pracy w przypadku nieposłuszeństwa wobec decyzji przełożonych?

Odpowiedzi na powyższe retoryczne pytania powinien udzielić sobie każdy osobiście.

3.9 WNIOSKI

1. Działania prowadzące do obniżenia kosztów wydobycia surowców nie mogą mieć wpływu na obniżenie i pogorszenie stanu bezpieczeństwa załogi oraz zakładów pracy (kopalń).
2. Wskazane jest doprecyzowanie zapisu dotyczącego zasad zatrudniania zastępów dyżurujących w podziemnych zakładach górniczych [7] (§49 ust. 1) oraz rodzaju, miejsc pracy i zadań dla zastępów dyżurujących określanych przez kierownika działu wentylacji zakładu górniczego (§49 ust. 2).
3. Rozważyć należy, czy kandydat na ratownika z 12-to miesięcznym stażem pracy w zakładzie górniczym (niekoniecznie pod ziemią) będzie w stanie wykonać poważne prace górnicze w akcji ratowniczej, nawet jeżeli będzie on wtedy w zastępie ratowniczym.
4. Wskazane byłoby rozważenie opcji szkolenia wstępnego dla kandydatów na ratowników w kopalnianej stacji ratownictwa górniczego w czasie nieokreślonym ale koniecznym do opanowania podstawowych umiejętności ratowniczych (odpowiednio określonych).
5. Rozważyć należy wykorzystanie do ćwiczeń ratowniczych istniejących sztolni wykonanych w formie prawdziwych wyrobisk górniczych i wyposażonych w rzeczywiste maszyny i urządzenia górnicze.
6. Współpraca i współdziałanie ratownictwa górniczego z uczelniami technicznymi, instytutami badawczymi itp. powinno być utrzymywane niezależnie od tego ile kopalń będzie w ruchu.
7. Należy niezależnie od sytuacji w polskim górnictwie utrzymać dotychczasowe i rozwijać nowe formy współpracy z innymi krajowymi i zagranicznymi służbami ratowniczymi.
8. Rozważyć potrzebę aktualizacji zapisów w Kodeksie Pracy oraz w innych aktach prawnych pod kątem uwzględnienia specyfiki służb ratowniczych ogólnie – w tym – ratownictwa górniczego.
9. Nie pozwolić na takie działania, aby unikatowe wyposażenie sprzętowe ratownictwa i doświadczenie ratowników górniczych gwarantujące sprawne i bezpieczne prowadzenie akcji ratowniczych zostało zmarnowane w imię fałszywie pojętych i prowadzonych oszczędności restrukturyzując polskie górnictwo.

LITERATURA

1. K. Baca-Pogorzelska, T. Jodłowski, „Ratownicy – Pasja zwycięstwa”. Górnictwo 2.0
2. B. Ćwięk, „Sukcesy i kłęski w działaniach ratownictwa górniczego”. CSRG Bytom. Bytom 2006.
3. B. Ćwięk, „Ratownictwo Górnicze w współczesnym przemyśle wydobywczym”. XXX Dni Techniki ROP 2007. XXIV SEMINARIUM „RATOWNICTWO GÓRNICZE – TEORIA I PRAKTYKA”. NOT, SITG. Rybnik 2007.
4. B. Ćwięk, „Dyscyplina i jej wpływ na powtarzalność górniczych tragedii”. XXX Dni Techniki ROP 2007. XXIV SEMINARIUM „RATOWNICTWO GÓRNICZE – TEORIA I PRAKTYKA”. NOT. SITG. Rybnik 2007.
5. Z. Goldstein, St. Parol, „Zawodowe ratownictwo górnicze – przeżytek czy niezbędny element systemu polskiego ratownictwa górniczego?”. XXX Dni Techniki ROP 2007. XXIV SEMINARIUM „RATOWNICTWO GÓRNICZE – TEORIA I PRAKTYKA”. NOT. SITG. Rybnik 2007.
6. J. Ziemia, „Stromą na dół drabiną”. Śląski Instytut Naukowy. Katowice 1983.
7. Rozporządzenie Ministra Gospodarki z 12.06.2002 r. w sprawie ratownictwa górniczego.
8. <http://wiadomosci.onet.pl/Slask/Gornictwo> „Ćwiczenia ratowników górniczych w warunkach zbliżonych do prawdziwych”.

Data przesłania artykułu do Redakcji: 01.2016
Data akceptacji artykułu przez Redakcję: 02.2016

Inż. Jerzy Gawliczek
Emerytowany pracownik Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu
Okręgowa Stacja Ratownictwa Górniczego Wodzisław
ul. Piastowska 18/4, 44-300 Wodzisław Śląski, Polska
e-mail: jurgaw6@wp.pl

POLSKIE RATOWNICTWO GÓRNICZE W TRUDNYM OKRESIE RESTRUKTURYZACJI GÓRNICTW

Streszczenie: Artykuł stanowi próbę analizy podstawowych zasad działania polskiego ratownictwa górniczego w strukturach od początku nowoczesnej jego organizacji czyli od roku 1907, poprzez zmieniające się formy organizacyjne na przestrzeni ponad 100 lat w związku ze zmianą form własności w górnictwie węglowym, regulacje prawne w tym nowelizacja Kodeksu Pracy oraz Prawa Geologicznego i Górniczego, do stanu obecnego. Na podstawie tej analizy wysunięto kilka zasadniczych autorskich wniosków dotyczących zasady funkcjonowania polskiego ratownictwa górniczego w trudnym dla górnictwa węglowego okresie jego restrukturyzacji i na dalszą przyszłość.

Słowa kluczowe: ratownictwo górniczne, restrukturyzacja górnictwa, bezpieczeństwo pracy

MINE RESCUE DURING DIFFICULT PERIOD OF MINING INDUSTRY RESTRUCTURING

Abstract: The article's goal is to analyze the basic rules of the Polish mine rescue operations within the structures from the time of its creation in 1907 through changing organization forms within 100 years in connection with ownership changes in the coalmining industry, legal regulations including the amendment to the Labour Law and the Geology and Mining Law to the present times. On the basis of that analysis the author has drawn several conclusions concerning the Polish mine rescue operating rules in difficult times of restructuring of the mining industry as well as conclusions for the future. The conclusions are included in the main text in bold.

Key words: mine rescue, mining industry restructuring, work safety